№ 409.

KURYER POLSKI

WARSZAWA

Wtorek dnia 1 Lutego r. 1831.

Prenumerata miesięczna zlp. 2 gr. 20.
Kwar. zlp. 8. Nr ark. gr. 10. pojedyn. gr. 5.

Właściciel Dziennika Kurjer Polski ma zaszczyt donieść publiczności, że do tego pisma poświęconego dobru obecnéj sprawy naszéj, należą osoby następujące: — Joachim LELEWEL. — Wincenty NIEMOJOWSKI. — Bonawentura NIEMOJOWSKI, — Ludwik OSIŃSKI. — Albert GRZYMAŁA. — Kaz. BRODZIŃSKI, — Piotr WYSOCKI. — ZWIERKOWSKI. — Artur CZARNY ZAWISZA. — Wincenty MAJEWSKI, — Aloizy BIERNACKI. — Andrzej PLICHTA. — Adryan KRZYŻANOWSKI, — Franciszek ZAKRZEWSKI. — (Redaktor odpowiedzialny za regularne wychodzenie pisma Wincenty MAJEWSKI.)

ROZKAZ DZIENNY

W kwaterze głównéj w Warszawie. Dnia 30 stycznia 1831.

Przeznaczeni zostają: Na jenerała służby: dowódzca 1éj brygady 2éj dywizji piechoty, jenerał brygady, Morawski Franciszek. Na dowódzcę 1éj brygady 2éj dywizji piechoty: dowódzca 7 pułku piechoty linjowéj, pułkownik Rohland Franciszek. Mianowany zostaje podporucznikiem, w wojsku: Walewski Alexander, z przeznaczeniem do przybocznego sztabu naczelnego wodza. Postępują na podporuczników i umieszczeni zostają w bataljonie artyllerji: z 1éj kompanji lekkiéj artyllerji pieszéj, podofficer Waszkowski Józef, z 2éj kompanji lekkiéj pieszéj, podofficer Waga Michał; z 1éj kompanji pozycyjnéj pieszéj, podofficer Klassen Ignacy; z 2éj kom. pozycyjnéj pieszéj, podofficerowie: Kozłowski Kazimiérz i Szumski Dyzma; z 2éj baterji lekkiéj kon., podofficer Zawadzki Marcin; z 1éj kompanji artyllerji garnizonowéj, podofficer Jędrzejewski Jan. Przeznaczeni zostają do bataljonu artyllerji: z 8go pułku piechoty linjowéj, podporucznik Dobruchowski Hipolit; z 1go pułku piechoty linjowéj, podporucznik Kamiński Wojciech; z 2go pułku piechoty linjowéj, podporucznik Waśkiewicz Antoni; z 6go pułku piechoty linjowéj, podporucznik Prochowski Juljan; z pułku grenadjerów, podporucznik Ulidowicz Adam; z 5go pułku piechoty linjowéj, podporucznik Krukowski Jan; z 1go pułku strzelców pieszych, podporucznicy: Czarnowski Teofil i Kleczkowski Korneljusz; z 3go pułku strzelców pieszych, podporucznik Mianowski Leopold; z 4go pułku strzelców pieszych, podporucznicy: Gutowski Anastazy, Frankowski Alwin i Hauke Teodor. Do 1go pułku strzelców konnych, z korpusu pociągu, podporucznik Sobański Stanisław. Przeznaczeni zostają: z 1go pułku strzelców pieszych, porucznik Paprocki Kazimiérz, i z pułku grenadjerów, porucznik Gościmski Michał, oba na adjutantów polowych przy jenerale brygady Szembek, dowódzcy 3éj brygady 1éj dywizji piechoty. Umieszczony zostaje: w korpusie inwalidów i weteranów, z korpusu żandarmerji, wachmistrz starszy Uścieński Czesław, w stopniu podporucznika, z przeznaczeniem do kompanji 2éj weteranów.

Naczelny wódz siły zbrojnéj narodowéj
(podpisano) M. RADZIWIŁŁ.

Za zgodność z oryginałem, szef sztabu głównego jenerał brygady *Mroziński*.

ROŻNE WIADOMOSCI.

Dnia 29 obchodzono w sali akademickiéj pamiątkę powstania narodowego. Widzów było pełno. Czytali stosowne mowy i wiérsze Pułaski, Kunat, Szyrma, Wężyk, Kiciński, Hummicki, Magnuszewski i inni: śpiéwały także młode Polki z chorem: „Cześć Polskiéj ziemi" a głos ważny professora Hube, okryto zasłużonemi oklaskami.

Professor Brodziński ma czytać kilkanaście lekcji, publicznie: „o narodowości." Z upragnieniem oczekujemy otwarcia tak ważnych posiedzeń.

Podług listów kupieckich z Berlina, w stolicy téj panuje wielkie oburzenie umysłów. Co chwila spodziewają się wybuchnienia rewolucyi. Król zażądał zdania ministrów, czyliby mógł użyć załogi stolicy dla zabezpieczenia granic. Wszyscy potwierdzającą dali

odpowiedź. Jeden tylko minister skarbu, pan Maasen, który dla słabości nie mógł znajdować się na sessyi, miał oświadczyć piśmiennie: iż nie może doradzać Monarsze tego kroku, łatwo bowiem bydźby mogło, że gdyby załoga raz wyszła za rogatki, toby się już nigdy dla niéj nie otworzyły.

Xże *Mortemart* wyjechał dnia 24 b. m. z Berlina w dalszą podróż do Petersburga.

Król Jmć francuzki odwołał z Berlina obojętnego w sprawie naszéj barona *Mortier* i przeznaczył go do Monachium.

Xiąże Nączelnik siły zbrojnéj narodowéj wyjechał do wojska.

Lubowidzki wraz z ajentem Wielkiego Xięcia znajduje się w Wrocławiu.

Już od dwóch dni nie czytamy na wstępie dziennika Nowa Polska nazwisk redaktorów, lecz tylko w samym końcu nazwisko wydawcy.

Pan Gołuchowski ogłosił na dzień wczorajszy dalszy ciąg swych prelekcyi, lecz dla posiedzenia sejmu odłożył je do jutra.

W Paryżu sprzedają teraz na korzyść komitetu polskiego pieśń narodową pod tytułem: *Woyna*. Jéj autor, P. Lud. *Lemaitre* wynurza uczucia pełne energii i entuzyazmu; wzywa Francyą do broni na pomoc uciemiężonym jeszcze ludom, i tym które stargawszy swoje pęta, zagrożone są przez despotów. W pieśni téj, czyli raczéj w tym okrzyku wojennym, są rzadkie piękności. Muzyka, godna poezyi, napisana jest przez Wojciecha *Sowińskiego*.

Ma bydź bity medal na pamiątkę teraźniéjszéj Rewolucyi Polskiéj.

Ciągle przechodzą na naszą stronę żołnierze i officerowie z wojsk rossyjskich. Wczoraj przybyło do stolicy kilkunastu ułanów i officer z końmi, ubraniem i uzbrojeniem. Przyjęci byli tak, jak wszyscy, z braterską serdecznością, pozabierano ich na kwatery, a zacne obywatelki, z macierzyńską troskliwością pamiętają o ich potrzebach.

Jest do sprzedania od kilku dni broszurka, „O naturze oppozycyi i Rządu,, przypisana Wincentemu Niemojowskiemu. Cena złp. 1; dostać można po wszystkich kantorach pism peryodycznych.

W tych dniach wychodzi z druku piérwszy tom, zapowiedzianego dzieła sławnego Benj. Constant: „o monarchji konstytucyjnéj" układu Niemojowskiego. Prenumerować można na całe dzieło w Biórze Informacyjném, w sklepie Ciechanowskiego na Podwalu, u Kunkla przy ulicy Wierzbowéj, w kantorze Kurjera Polskiego i w drukarni Gałęzowskiego:

Ciągnienie loteryi na srebra przez JW. Hr. Wąsowiczową dla gwardyi honorowéj darowane, odbyło się w d. 29 Stycznia w miejscu biletami oznaczoném, w przytomności wielu dostojnych osób. Piérwsza wygrana padła na numer 70, druga na 54, trzecia na 133, czwarta na 139, piąta na 116, na szósta 146, siodma 19. Właściciele powyższych biletów odbiorą wygrane przedmioty natychmiast za zgłoszeniem się.

Głos marszałka izby poselskiéj, na sessji obu izb dnia 25 stycznia b. r.—Po uczynionych nam z wydziału dyplomatycznego udzieleniu, po ogłoszonéj pismami publicznemi proklamacji feldmarszałka Dybicza, jawnie widzimy, iż bez wojny nie dopniemy celów rewolucji naszéj. Nadeszła chwila stanowcza, car moskiewski rozkazał hordom swoim wkraczać na ziemię Polską, aby skruszone pęta na nowo wolnością tchnącemu narodowi narzucać! Już to nieraz piérwszy Tatarzy najeżyli ją kośćmi swojemi i krwią użyznili, czyliż i trwogą przejęci, lub dawnym ujarzmieni nałogiem upatrywać jeszcze będziem Mikołaja za prawego naszego monarchę? Nie zaiste: on piérwszy zerwał wymuszoną na nas orężem przysięgę; ta już więc nas tylko obowięzywać może, którą od wieków Polak wykonywał Piastom, Jagiełłom i wolno wybranym królom. Niech Europa przestanie w nas widzieć zbuntowanych poddanych. Niech w nas uzna niepodległy naród, kt

praw mu od Boga nadanych istnieć powinien. Gdy więc kommissje sejmowe naglejsze skończyły czynności, wnoszę, aby przedewszystkiém wzięły pod rozwagę projekt przez JW. Romana Sołtyka u laski złożony, i aby przygotowały projekt do uchwały wyrzekającéj względem dynastji, względem oderwania na zawsze od Moskwy całego narodu Polskiego.

Officerowie pułku strzelców konnych byłéj gwardji, podali pod datą 27 b. m. do naczelnego wodza prośbę, w następujących wyrazach: Ponieważ widocznie okazuje się, że nieprzyjaciel ojczyzny naszéj, w celu wzbudzenia nieufności w narodzie, wspomina zawsze podstępnie pułk strzelców konnych byłéj gwardji w proklamacjach swoich; aby go przekonać, że pogardzamy pochwałami jego, do których niewiadomość jedynie, i niemożność porozumienia się w piérwszych momentach rewolucji, dała powód; my officerowie pułku strzelców konnych byłéj gwardji, upraszamy waszéj xiążęcéj mości, abyś następujące oświadczenie nasze, z własnoręcznemi podpisami, raczył przesłać przez parlamentarza dowódzcy wojsk moskiewskich, teraz, lub przy rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich, jak to wasza xiążęca mość stosowniéj osądzisz, to jest: że pułk strzelców konnych byłéj gwardji, zawsze pałał chęcią zupełnego poświęcenia się świętéj sprawie ojczyzny; i do ostatniego tchnienia za wolność jéj i niepodległość walczyć będzie: że wrogi narodu Polskiego, najzaciętszych nieprzyjaciół w nas znajdą: że w nieszczęściu nawet, każdy z nas prędzéj śmierć poniesie, jakby miał wrócić pod ohydne jarzmo moskiewskie. Niech żyje ojczyzna nasza, wolna i niepodległa! Niech żyje wódz naczelny, wybrany przez naród!

JO. xiąże Radziwiłł wódz naczelny, bardzo pochlebną dla pułku dał odpowiedź na powyższą prosbę, i życzeniu officerów w właściwéj porze zadosyć uczynić obiecał.

Dnia 29 b. m. przybyły tu na sejm JW. Józef Szczepan Koźmian, biskup Kaliski senator, orderu Sgo Stanisława Kawaler, po kilkotygodniowéj słabości [illegible] zesném zaopatrzeniu na drogę wieczności SS. Sakramentami, udzieliwszy przytém w osobach obecnych swéj dyecezji prałatów kapitule, wszystkiemu duchowieństwu, i całéj swéj owczarni, pasterskie błogosławieństwo, zszedł z tego świata w roku życia 58 biskupstwa 8. Przykładny i czuły o dobro swéj owczarni, którą rad często zwiedzał, pasterz. Zwłoki jego do kościoła katedralnego dyeczji Kaliskiéj odprowadzone być mają.

X. W. T K. K. K.

Dnia onegdajszego o godzinie 4éj z południa odprowadzone zostały zwłoki ś. p. Emanuela Cochet professora konwiktu XX. Pjarów na Żoliborzu na wieczny spoczynek. Zgromadzeni przyjaciele zmarłego w głębokim żalu postępowali za karawanem. Mąż ten szanowny, zrodzony nad brzegiem Sekwany, na Polskiéj ziemi obrał ojczyznę, a jak był godnym jéj obywatelem, dowodzi tego żal, powszechny młodzieży i troskliwych rodziców. Przeszedł do wieczności pogrążywszy w głębokim smutku wierną małżonkę i liczną rodzinę mając lat 46.

B. W.

Adres Braci naszych jęczących pod obcém jarzmem, do sejmu Polskiego. Litwa, Wołyń, Podole i Ukraina, zawsze były jednym z wami Narodem, jedną Polską; 30 lat ucisku i niewoli od ostatniego rozbioru, nie potłumiły w sercach naszych, miłości i spólnéj ojczyzny, i dążenia ku zlaniu się w jednę narodową całość, która niezatarta granicami, doczesną przemocą wytkniętemi, trwa pod strażą historyi, we krwi spólnéj, w jedności uczuć, pamiątek, języka, nieszczęść i spólnéj nadziei. Wielokrotnych usiłowań odzyskania połączonego bytu Polski, nie uwieńczył skutek, pokąd te usiłowania nie miały owéj cechy narodowości, jakiéj obecna rewolucja niesie rękojmią. Reprezentanci Narodu! Sprawa nasza jest nierozłączną: wyrzekliście to Manifestem waszym, a jeżeli przemoc Rossyi nie pozwala, powszechnemu z za Buga i Niemna przeniknąć do was głosowi, my wolni tych ziem mieszkańce, jesteśmy przed wami organem uczuć i opinii

spółziemian naszych, bośmy je czerpali w jednym uroku ojczyzny. Prawa Ludów są niezbyte i nieuległe przedawnieniu, a czas mści ich krzywdy. Zdeptane były prawa nasze, znieważono narodowość, na przekor zaręczeń kongressu Wiedeńskiego, w obliczu całéj Europy danych, znieważono religią gwałtownem wytępieniem Unii, znieważona cześć ojczysta, bo nam Polakami zwać się broniono; zamiast konstytucyi, narzucał nam Samodzierzca Rossyiski swe ukazy, pod któremi nikt własności, nikt czci i życia nie był pewnym. — Znakomici obywatele i kwiat młodzieży, uczczeni męczeństwem za narodowość, zasłani na Sybir, karani bez przekonania. Odjęto nam ustawy, mowę rodzinną, zaprzedano sprawiedliwość, wydarto wolność pisania i mówienia, i miałożby nam bydź wzbronno podnieść prawny opór przeciw tylu zniewagom, krzywdom i zabaczeniu praw Ludu? miałożby bydź wzbronno upomnieć się o te prawa imieniem Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy, gdzie potrwożena dziś przemoc Rossyiska, najcelniejszych Obywateli więzi, z kraju uwozi, dobra konfiskuje i zniewala milczeć, lub bluźnić przeciw powstaniu Polski. Odtąd rewolucya przybrała charakter Narodowy; niezbędném stało się odzyskanie ziem oderwanych, bo z niemi tylko powstanie odpowie wysokiemu powołaniu swemu, i niepodległość ojczystą ustali. Obwieśćmy więc światu, że wola i sprawa nasza do Dźwiny i Dniepru, jedną iest i nierozdzielną, że wszyscy składamy jednę Polskę, że Reprezentacya Narodowa, równie jedną jest i nierozdzielną, a sejm ją tylko prawnie stanowi, że następnie podpisy, zbory Targowieckim podobne, pokątne adresa i inne wszelkie akta, podstępem i przymusem wynękane, nie są w uczuciu, w sumieniu, w wierze i opinii ziem do Rossyi oderwanych. W tym ważnym celu na was Reprezentanci Narodu zlewamy sumienną reprezentacyą Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy, a ufni waszym cnotom publicznym, losy reszty Polski w wasze ręce składamy.

—Sztabsofficerowie, officerowie wszelkiego stopnia i urzędnicy zdrowia pułku grenadjerów, powodowani najczystszym zapałem ku świętéj sprawie ojczyzny, odstąpili do wolnego rozdysponowania rządu narodowego pięciodniowy żołd każdego miesiąca, poczynając od 1 stycznia r. b. przez cały czas trwania walki o niepodległość narodu. Podofficerowie zaś, muzykanci i żołnierze, przejęci tym samym zapałem, odstąpili z oszczędności z procentem z r. 1829 w summie złp. 54,600 gr. 10 w banku polskim złożonéj.

Kommissya do oznaczenia karygodności oskarżonych o szpiegostwo, proszona jest w imieniu sprawy narodowéj, o wyraźne oświadczenie, czyli wéjrzała lub wglądać będzie w to, co za udział miał Rożniecki w kierunku kantorem służących w Warszawie, czyli i jakie naczelnik tego bióra, i inne osoby to bióro składające, odbierały od tego naczelnika szpiegów instrukcye, i co za użytek z nich jako i z naszych 4rozłotówek robiły. Niepodobno bowiem aby tym brudnym kanałem nie śledzono myśli do postępowania prawych obywatelów i służących, za pośrednictwem samowładnego Kantoru, i nie wyrządzano krzywd prześladowania, tudzież aby nasze czterozłotówki na prawe cele obrócone zostały.

W onegdajszym Nrze K. P. w artykule O użyciu najlepszém broni, gdzie wzmianka o dziełku Kniaziewicza, zamiast 60 zł. powinno być: złp. jeden.

Jutro Kurjer Polski nie wyjdzie.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616